

TPS, Tu i Teraz (feat. Miejski Sort)

Start, a gdzie meta?
Zza kratami?
Nie, to nie tam
Szanse na równie?
No co ty, to nie tak
Fart dopisuje – że tak powiem – w kratkę
Jak zdrowie?
Daj Bóg, oby takie było zawsze
/2x

Tu i teraz chciałbym wydobyć to sedno
Nie jest tak, że jest mi ziomek teraz wszystko jedno
Ma rodzina – plany, zadbać o to muszę
Choć nie raz znajdzie się dziwka
Myślisz, że się wzruszę

Znam ścieżki diabła
Gdzie Kain zabił Abła
Ciągnie się smród
Psy mają gdzieś tu kabla
Przez to podsłuchy
niejeden się dorabia
Chyba że od dragów mu jebnął na zawał
Łikend przesada, zerwany film się zdarza
Nie umiesz pić to nie pij
Śliwka, Tu uważaj
Nie wjebaj się w włupota z wódką idą w parze
Ktoś czuwa tu na górze
Tak się zdaje
Fart się ..
Tu i teraz mam co robić
Przyklei się pasożyt..
Nie daj pożycz
Każdy chce zdobyć, nie każdy się boi
Dlatego zajechany puchy mają bracia moi
Awantura nagle dzwoni
Jak to mówią - to do broni
Przed i po palą jointy
Problem niekończący, poszukiwanie forsy
Kiedyś nie miał nic, to grubo chce skończyć

Było pięknie dopóki świat nie zaznał cierpienia
Zatrzymała się ziemia
Bóg podzielił istnienia
Bo chciał zgarnąć marzenia
Wiec się ona pojawiła
Ta kurw* co wszystkich dobrych ludzi pomówiła
Było pięknie dopóki mieszać się nie zaczęło
W głowie cyrk, tu i teraz
No i masz arcydzieło
Standard łap na stereo
Dobrzy ludzie na tracku
Polski rap tu i teraz
Dla prawdziwych Polaków

Myślą tu – dobrze wiem że to teraz
Myśląc teraz – dobrze wiem, że to tu
Chwila na to aby przysiąc ziomy przy właściwych sterach
I na spokój
Się położy do snu
Myślą tu – dobrze wiem że to teraz
Myśląc teraz – dobrze wiem, że to tu
Czas na zmiany tylko dobre
Dobrze wiem co mam wybierać

Chwile co mogą się nie powtórzyć już, elo

Start, a gdzie meta?
Zza kratami?
Nie, to nie tam
Szanse na równie?
No co ty, to nie tak
Fart dopisuje – że tak powiem – w kratkę
Jak zdrowie?
Daj Bóg, oby takie było zawsze
/2x

Tu i teraz
Pozdrawiam WSZYTKICH LUDZI GRYP SUJACYCH
TYCH CO teraz w kazamatach
Oraz tych co na wolności
Szacuneczek dla was ludzie
Tak jak stoję
Tu i teraz patrzę trzeźwym spojrzeniem na świat
Choć mnie nie raz poniósł melanż
To kryminalny rap
To kryminalne wersy
Posłuchaj prawdy życia
Oraz poznaj kurw* ten styl
Głos podwórek niech się niesie
Niech się nieśnie tu i teraz
Bądź wciąż sobą
Szanuj ludzi
przeciwników nie lekceważ
Tu i teraz ci mówię
Bo z autopsji znam te sprawy
Była przemoc była juma
Aby żyć, nie dla zabawy
To co mam zabrałem sam
bo mi nigdy nikt nic nie dał
Odmieniłem kartę losu
pytasz czemu?
Bom się nie bał
Panu Bogu dziękuje za to jaką ma rodzinę
Za to jakich też mam braci, całe Zycie, nie na chwilę
Było słabo jest lepiej
będzie jeszcze pełna kiesa
Tu i teraz cię zapewniam
Miejski Sort niu tPS-a

TIW Człowieczeństwo przecież to normalna sprawa
Jebac kur* co zagania
A ziomal trafia do puchy
Jebac kur* cały czas
I nie okazywać skruchy
Tu i teraz lecą buchy za ziomali co nie mogą
Miejski Sort
Tu i teraz
Zawistni niech się pierd-*
To Prologo na nie pogo
Tu i teraz na tym bicie
Zamieszanie, rapu granie jeszcze nieraz usłyszycie
Tu i teraz, na wolności
I żeby już tak było
Życzę tego dobrym ludziom oby się spełniło
Nie zawsz ebyło miło
Z dała od chu* akcji
Oby nie było tych chwil
Kiedy akt desperacji doprowadza do wariacji
Brak hajsu i problemy

Ruszaj brachu
Tu i teraz
Chwytaj się za stery
Maniery niechaj z nami
A bariery rozjebimy
Miejski Sort, TPS
Tu i teraz przekaz leci

Tu i teraz chciałbym wydobyć to sedno
Nie jest tak, że jest mi ziomek teraz wszystko jedno
Ma rodzina – plany, zadbać o to muszę
Choć nie raz znajdzie się dziwka
Myślisz, że się wzruszę

Start, a gdzie meta?
Zza kratami?
Nie, to nie tam
Szanse na równie?
No co ty, to nie tak
Fart dopisuje – że tak powiem – w kratkę
Jak zdrowie?
Daj Bóg, oby takie było zawsze
/2x